

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik

Podlaski

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

Nr 28 (146) 11 – 17 lipca 2014
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 30 000 EGZ. w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
regionalia@mbp.org.pl



TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



ZAPŁACIMY MILIONY ZA OBLIGACJE CZAPSKIEGO!



„Bezpartyjny” Andrzej Czapski będzie po raz piąty kandydował na urząd prezydenta Białej Podlaskiej. Według „najlepszych” wzorów snuje kolejne miraży oraz mami obietnicami. Za wszelkie zło oskarża opozycję. Nie chwali się tym, że posadę ocalił emisją obligacji, za które mieszkańcy zapłacą znacznie więcej niż za odsetki od bankowych kredytów.

BIAŁA PODLASKA | 3

URODZAJ ORAZ IMPORT ZRZUJNĄ ROLNIKÓW?

PODLASIE | 4

Tegoroczne żniwa mogą okazać się rekordowe. Czy rząd jest przygotowany na zagrożenia klęskę urodzaju i planowany import zboża ze Wschodu? – pyta senator Grzegorz Bierecki.

CBA W BIURZE POSŁA BUREGO

POLSKA

CBA rozpoczęło w czwartek przeszukiwanie rzeszowskiego biura Jan Burego, szefa Klubu Parlamentarnego PSL, byłego sekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa.

TYGODNIK DO SKRZYNKI!

PODLASIE

Już od lipca mieszkańcy Białej Podlaskiej mogą znaleźć największy tygodnik i a południowym Podlasiu w swoich skrzynkach pocztowych. Więcej na www.tygodnikpodlaski.pl



NAGRODA TYGODNIA

Kolejny muzyczny sukces zespołu Brevis

BIAŁA PODLASKA

Wokalistka, Marta Olesiejuk zdobyła główną nagrodę – „Złotą Maskę” na tegorocznym przeglądzie IX Zamojskich Spotkań Wokalnych „Piosenka w teatralnej masce”.

Konkurs należy do cyklu imprez towarzyszących Zamojskiemu Latu Teatralnemu. Wśród jurorów były aktorki teatralne i filmowe m.in. Joanna Trzecie-

cińska i Natalia Sikora, które oceniały oryginalność interpretacji znanych utworów Agnieszki Osieckiej oraz Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego.

Wychowanka Krzysztofa Olesiejuka wykonała brawurowo dwa utwory: „Piosenkę o okularkach” Agnieszki Osieckiej oraz „Byłam różą” Bregovica i Kayah.

(MAT)

POŻEGNANIE TYGODNIA

Kapłani także emigrują
Co roku z początkiem lipca kuria diecezjalna w Siedlcach zapowiada zmiany personalne.

PODLASIE

I coraz częściej obok pożegnań z dotychczasowymi parafiami zdarzają się również pożegnania z krajem. W tym roku Polskę opuści dwóch kapłanów z powiatu białskiego. Ks. Tomasz Duda, wikariusz parafii bł. Honorata Koźmińskiego w Białej Podlaskiej uzyskał zgodę na podjęcie pracy duszpasterskiej w Diecezji Saragossa w Hiszpanii, natomiast ks. Rafał Sobieszuk przeniesie się z parafii Chrystusa Króla w Międzyrzeczu Podlaskim do Diecezji Motherwell w Szkocji. – W naszej ojczyźnie cieszymy się, póki co, wystarczającą liczbą powołań ka-

pląskich i każda parafia, nawet bardzo mała, ma swojego duszpasterza. Prawdziwym problemem jest sytuacja wielu krajów zachodniej Europy czy krajów misyjnych, gdzie wierni bezskutecznie czekają na proboszcza, a biskup nie ma kogo im posłać – tłumaczy ks. dr Piotr Sawczuk, biskup pomocniczy Diecezji Siedleckiej.

Zachęca on do modlitwy o nowe powołania do służby Bożej. – Jeśli będą pustoszały seminaria, to będą też z czasem pustoszały plebanie. Oby Pan żniwa ciągle wyprawiał robotników na swoje żniwo – mówi ks. biskup.

MAREK WASILUK

DEWASTACJA TYGODNIA

W dzień zabawy, w nocy – wandale

BIAŁA PODLASKA

Istniejący od blisko roku plac zabaw i miejsce do ćwiczeń tuż przy targowisku miejskim przy Al. Tysiąclecia cieszy się ogromnym powodzeniem. Niestety, oprócz dzieci, które spędzają tu czas i uprawiających sport seniorów, bawią się tu świetnie również wandale.

Nie przeszkadza im do tej pory brak oświetlenia. Po godz. 20.00 tylko co druga latarnia była włączona. Na sesji Rady Miasta wprowadzono poprawkę do budżetu miasta i w efekcie plac będzie oświetlony również nocą. Miasto postanowiło wydać na ten cel 35 tysięcy złotych. Kto korzysta nocą z siłowni? Lepsza widoczność przyda się z pewnością imprezowiczom, którzy nawet w ciągu dnia zajmują dogodnie miejsce pod zadaszeniem, tuż przy placu zabaw dla dzieci i doskonale się bawią. Dowodem są akty wandalizmu i porzucane butelki po alkoholu, plastikowe kubki i opakowania po przekąskach. Zniszczone są kosze na śmieci, a stan pobliskiego stawu, do którego wrzucane jest wszystko co pod ręką, pogarsza się z dnia na dzień. Brak systematycznej



Plac zabaw służy nie tylko dzieciom

i skutecznej kontroli straży miejskiej i policji sprawia, że amatorów wątpliwej rozrywki jest coraz więcej. Może zamiast światła nocą wystarczyłoby wysłać więcej regularnych patroli w ten teren? Za chwilę nie będzie do kąda. A szkoda, bo obiekty na placu zabaw i siłowni kosztowały blisko 198 tysięcy złotych.

MALGORZATA TYMOSZUK

PROSTO Z MOSTU

Granice wstydu

się miejscem wypoczynku i rekreacji dla ciężko pracujących mieszkańców Białej Podlaskiej. Niebawem będziemy wstydzić się za stadion przed kibicami piłki nożnej z całego kraju – po zwycięstwie w regionalnych rozgrywkach Pucharu Polski nasze Podlasie gościć będzie drużynę Górnika Wąbrzych. Aż strach pomyśleć, co się stanie, gdy piłkarze zwiędną i do Białej Podlaskiej przyjedzie jeszcze bardziej renomowana ekipa... Rozpoczynając swą kampanię wyborczą prezydent Białej Podlaskiej Andrzej Czapski opowiadał o potrzebie zapewnienia mieszkańcom dobrej infrastruktury rekreacyjno-rozrywkowej. Pan prezydent ma oczywiście rację.

W Białej Podlaskiej musi być porządnym stadion, bezpieczne parki, dobrze wyposażone place zabaw. Sęk w tym, że Andrzej Czapski miał cztery kadencje, całe 16 lat, by o to zadbać. Powiedzieć można wszystko, zrobić znacznie trudniej, co gołym okiem widać na naszym stadionie. „Wygląd stadionu miejskiego przekracza granice wstydu” – tym zdaniem rozpocząłem mój felieton. Cytowałem... Andrzeja Czapskiego, wódcę Białej Podlaskiej, zarządzającego poprzez swoich ludzi stadionem. Zrujnowanie obiektu to jedno ze świadectw rządów tej ekipy. Panie prezydencie, znowu muszą przyznać panu rację – ma się Pan za co wstydzić!

DARIUSZ STEFANIUK
Wiceprzewodniczący RM

Wygląd stadionu miejskiego przekracza granice wstydu. Zrujnowane trybuny, rosnące dziko krzaki, sterzące z ziemi betonowe kikuty zamiast wygodnych krzesetek – to wszystko sprawia, że na mecze rozgrywane w Białej Podlaskiej chodzą tylko najodważniejsi. Trudno się dziwić rodzicom, że nie zabierają tam dzieci, trudno się dziwić, że stadion szerokim łukiem omijają kobiety, trudno oczekiwać, żeby obiekt, któremu grozi katastrofa budowlana stat

ADAM ŚWIĆ
Radny Powiatu Radzyńskiego

Wakacyjno-mundialowy nastrój szybko przemienie. Już od początku września zapanują przedwyborcze emocje, które swoje apogeum osiągną 16 listopada. A póki co trójkę wspomnień z batalii o urząd burmistrza Radzyna w minionych latach (ze szczególnym zwróceniem uwagi na rolę „trzeciego kandydata”).

NA ZDROWY ROZUM

Powspominajmy radzyńskie wybory

Rok 2006

I tura
Witold Kowalczyk 2967 głosów (44,97%)
Jerzy Rębek 2966 głosów (44,96%)
Andrzej Dzięga 664 głosy (10,07%)

II tura
Witold Kowalczyk 3742 głosy (51,97%)
Jerzy Rębek 3459 głosów (48,03%)

Rok 2010

I tura
Jerzy Rębek 3513 głosów (49,33%)
Witold Kowalczyk 3360 głosów (47,18%)
Władysław Kośmider 249 głosów (3,50%)

II tura
Witold Kowalczyk 3560 głosów (50,31%)
Jerzy Rębek 3516 głosów (49,69%)

wyjazdowa jak od 1991 roku

**OLEJ
NAPĘDOWY**

tel. 83 342 34 03, kom. 605 255 644



REKLAMA 1/164

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

Masz problemy finansowe lub potrzebujesz porady prawnej? Oferujemy:

- BEZPŁATNĄ pomoc w zakresie poradnictwa finansowego, prawnego i doradztwa konsumenckiego
- wsparcie w rozwiązywaniu kłopotów finansowych wynikających z nadmiernego zadłużenia

UWAGA
nie udzielamy kredytów i pomocy finansowej

Osrodek Doradztwa Finansowego i Konsumenckiego
21-500 Biała Podlaska, ul. Francuska 136, tel. (83) 411 10 47
email: odfik-bialapodlaska@skef.pl www.skef.pl

tygodnik
Podlaski

BIAŁA PODLASKA RADZYŃSKIE MIĘDZYRZECZE PODLASKIE PRZEMISŁ TEREPOŁ

TYGODNIK BEZPŁATNY

Nakład 30 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

DYŻUR DZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hryniewicz

ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport), Agnieszka Lubaszewska, Marek Wasiluk

REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl
ikowalska@tygodnikpodlaski.pl, tel. 83 411 50 12

ZAPŁACIMY MILIONY ZA OBLIGACJE CZAPSKIEGO!

Andrzej Czapski od lat zadłuża Białą Podlaską. Wyemitowanie obligacji komunalnych było dla prezydenta ratunkiem przed bankructwem miasta, osobistą kompromitacją i utratą stanowiska. Niestety, wysoką cenę zapłacą za to wszyscy mieszkańcy. Odsetki od nowych zobowiązań idą bowiem w dziesiątki milionów złotych!

BIALA PODLASKA

Biała Podlaska żyje na kredyt. Miasto od dawna zaciąga kolejne zobowiązania, żeby jakoś funkcjonować. Sygnałem ostrzegawczym dla skupionego wokół Andrzeja Czapskiego obozu władzy powinna być nowelizacja ustawy o finansach publicznych z 2009 roku. Już wtedy było wiadomo, że od 2014 roku będzie można planować w budżecie znacznie niższe kwoty spłat zadłużenia, niż do tej pory. Biała Podlaska, jakby nic się nie stało, nadal zaciągała jednak kredyty. Z roku na rok stawało się coraz bardziej

Splacając kredyt miasto wydałoby od 2014 roku na odsetki 18,6 mln zł. Po wykupie obligacji będzie musiało przeznaczyć na odsetki aż 41,7 miliona złotych. Różnica jest gigantyczna, wynosi ponad 23 miliony zł!

jasne, że nie da się ich dalej spłacać bez naruszenia ustawy. To z kolei oznaczałoby brak budżetu, zarząd komisaryczny nad miastem i koniec prezydenckiej kariery Czapskiego. Pojawił się więc pomysł emisji obligacji komunalnych. – Robimy to dla dobra miasta – przekonywali rządzący. – Pogłębianie katastrofę by ratować własne stołki! – odpowiadała bialska opozycja.

Gigantyczne odsetki

Obligacje to tak naprawdę inna forma

kredytu. Miasto wyemitowało papiery o wartości ponad 60 milionów złotych. Obligacje zostały wykupione przez banki, a otrzymane pieniądze przeznaczone zostały na spłatę branych wcześniej kredytów – doszło więc do zamiany długu. Teraz trzeba będzie dokonywać wykupu obligacji, co w praktyce jest taką samą czynnością, jak uiszczanie kolejnych rat kredytów.

Są jednak dwie zasadnicze różnice. Po pierwsze, zgodnie z zaprezentowanymi radnym wyliczeniami firmy obsługującej emisję obligacji, miasto będzie spłacać należności dłużej – nie do

placą podatki i w ten sposób utrzymują gmień.

Tylko PIS był przeciw

Emisja obligacji od początku budziła wiele kontrowersji. Opozycja argumentowała, że mamy do czynienia ze zwykłym „rolowaniem” długu, który w konsekwencji znacznie się powiększa. Nie wiadomo też dlaczego władze nie wyemitowały papierów o niższej wartości, tak, by pokryć jedynie tę część kredytów, których szybka spłata narażałaby magistrat na naruszenie ustawy o finansach publicznych – koszt operacji byłby wtedy znacznie niższy. Innym rozwiązaniem były negocjacje z bankami w celu czasowego obniżenia rat, tak by spełniać wymagania ustawy. Magistrat twardo obstawał jednak za obligacjami na kwotę powyżej 60 milionów złotych. Mimo licznych głosów krytyki, gdy przyszło do głosowania w radzie miasta przeciwko uchwale byli jedynie radni Prawa i Sprawiedliwości...

Długi dusza miasto

– Od początku sprzeciwialiśmy się pomysłowi emisji obligacji. Z dostarczonych nam przez władze miasta danych wynikało bowiem, że koszty operacji będą ogromne – mówi wiceprzewodniczący RM Dariusz Stefaniuk z PiS. – Merytorycznej dyskusji jednak praktycznie nie było. Dysponująca większością w radzie ekipa prezydenta Czapskiego przeforsowała bardzo



Obligacje uratowały posadę prezydenta Andrzeja Czapskiego

szkodliwy projekt.

Dariusz Stefaniuk dodaje, że jednym z priorytetów miasta powinno być wychodzenie z zadłużenia. Bez tego nie będzie rozwoju, nie będzie inwestycji, nie będzie nowych miejsc pracy.

– Nonszalancka polityka prezydenta Andrzeja Czapskiego sprawiła, że Biała Podlaska nie może się rozwijać. Brak jest pieniędzy na inwestycje, coraz trudniej pozyskiwać środki zewnętrzne, bo miasto dławi się długami. W mojej opinii obligacje to kolejny, bardzo poważny błąd. Trzeba mieć świadomość, że za ten błąd słono zapłacą wszyscy mieszkańcy Białej Podlaskiej. Najwyższy czas przerwać błędne koło. Do tego potrzebna jest jednak zmiana u sterów

naszego samorządu – podsumowuje lider bialskiej opozycji.

Pytania bez odpowiedzi

Dziennikarze Tygodnika Podlaskiego zadali urzędnikom z bialskiego magistratu szereg pytań w sprawie obligacji. Odpowiedzi nie uzyskali. Choć wiedzę na temat tak ważnej dla miasta sprawy Andrzej Czapski i jego ludzie powinni mieć w przysłowiowym małym palcu, szefowa gabinetu prezydenta Renata Szwed oświadczyła, iż urząd potrzebuje 14 dni na przygotowanie odpowiedzi. Do sprawy obligacji i zadłużenia Białej Podlaskiej będziemy wracać w najbliższych wydaniach Tygodnika.

RED.

Prezydent ma chrapkę na piątą kadencję

Andrzej Czapski chce rządzić Białą Podlaską przez kolejne cztery lata. Rozpoczynając kampanię wyborczą znowu – bo robił to przed każdymi poprzednimi wyborami – obiecał wspaniały rozwój miasta. Nie omieszkał też zaatakować opozycji, która jego zdaniem „tylko przeszkadza”.

BIALA PODLASKA

Jeszcze niedawno Andrzej Czapski przeżywał chwile zwątpienia. W rozmowie z dziennikarzem zastanawiał się, czy swoją pracą nie szkodzi miastu. „Zawodowy prezydent” najwyraźniej otrząsnął się jednak z wątpliwości. Otwierając już teraz kampanię wyborczą Czapski udzielił wywiadu redaktorom strony pulsmiasta.tv. Rozpoczął od ataku na opozycję. – Długo analizowałem swoją postawę

jaką mam zająć na nowe wybory, bo nie ukrywam, że jak patrzę na opozycję, która przeszkadzała w ciągu tych miesięcy i lat, to myślę, że jeśli to z mego powodu miasto ma tracić, to może nie warto. Ale sobie pomyślałem, że nie mogę ustępować, że ja mam dobry projekt dla miasta i mam wszystkie przesłanki, żeby go realizować – mówił prezydent.

Zarabiający rocznie blisko 160 tysięcy złotych Czapski zasugerował też, że start w wyborach i ewentualna następna ka-

dencja jest z jego strony... aktem poświęcenia.

– Mam już zaspokojone ambicje polityczne, bo ja już naprawdę prezydentem jestem i leś lat [dokładnie 16 lat – dop. red.] i chcę dyskontować tylko dotychczasową wiedzę i doświadczenie na rzecz nowych projektów, nowego otwarcia – opowiadał Czapski, dodając, że „Biała Podlaska jest miastem, które ma 500 lat i będzie do końca świata jeszcze istnieć”, więc „powinna mieć tę szansę”.



Kiedy ulica Górna doczeka się utwardzenia nawierzchni oraz chodników?

Rządzący od 16 lat Białą Podlaską Czapski stwierdził, że nadszedł czas, by „przekierować trochę akcentów” z inwestycji w infrastrukturę twardą, czyli „drogi, światło, woda, kanalizacja” w „infrastrukturę miękką”.

Z wypowiedzi prezydenta można wywnioskować, że drogi, kanalizację i inne

podstawowe dla miasta rzeczy są już załatwione, więc przyszedł czas na miejsca do spacerów i rekreacji. Czapski nazwał to „polepszeniem jakości życia mieszkańców w takim wymiarze emocjonalnym”. Czy taka obietnica wystarczy, by wygrać wybory po raz piąty? Czas pokaże.

RED.

KŁĘSKA URODZAJU I IMPORT ZE WSCHODU MOGĄ ZRUJNOWAĆ ROLNIKÓW!

Czy polskich rolników czeka kolejny dramat? Wiele wskazuje na to, że tak. Zbliżająca się klęska urodzaju a także planowany import zbóż ze Wschodu może zrujnować tysiące rolniczych rodzin. – Czy rząd jest na to przygotowany? – pyta senator Grzegorz Bierecki.

PODLASIE

Według oceny ekspertów a przede wszystkim samych rolników tegoroczne żniwa mogą być rekordowe. Szczególnie obfite powinny być zbiory pszenicy, kukurydzy i rzepaku. Farme-ry wcale się jednak z tego nie cieszą, bo klęska urodzaju oznacza drastyczne spadki cen, często poniżej granicy opłacalności.

Bez cła ze Wschodu

Sytuację pogarsza fakt, że na rynki UE trafi – w ramach unijnej pomocy – 1,5 miliona ton zbóż z Ukrainy. Bezcłowy kontyngent na żywność z Ukrainy obej-

wać dalsze obniżanie cen proponowanych przez polskie skupki a w efekcie – finansową ruinę wielu gospodarstw, także w naszym regionie.

Interwencja senatora Biereckiego

W sprawie spodziewanych kłopotów rolników zainterweniował już u ministra rolnictwa Grzegorz Bierecki, senator PiS z Południowego Podlasia.

– Wyraźne ograniczenie produkcji trzody chlewnej, w ostatnim czasie wywołane m.in. ASF, znaczne zmniejszenie produkcji wołowiny, błędna polityka rządu, skutkująca tym, że Polska stała się importerem wielu produktów żywnościowych, stanowią po-

jewództwa lubelskiego, ale nie tylko, co do godnej płacy za całoroczny trud potęguje wiadomość, że na rynek Unii Europejskiej ma trafić co najmniej 1,5 mln ton zbóż z wschodniej granicy – dodał senator.

Ważne pytania

Grzegorz Bierecki zapytał formalnie ministra Sawickiego, czy w sytuacji prognozowanych rekordowych plonów Polska jest przygotowana do skupu płodów rolnych. Senator chce się też dowiedzieć, jak napływ zbóż z innych krajów będzie oddziaływał na ceny skupu płodów rolnych w Polsce. Ostatnie pytanie zadane Sawickiemu dotyczy kro-

Na rynki UE trafi (...) 1,5 miliona ton zbóż z Ukrainy. Bezcłowy kontyngent na żywność obejmuje m.in. 950 tys. ton pszenicy, 250 tys. ton jęczmienia i 400 tys. ton kukurydzy...

muje m.in. 950 tys. ton pszenicy, 250 tys. ton jęczmienia i 400 tys. ton kukurydzy. Zgodnie z założeniami unijnej pomocy ogromne ilości zbóż mogą być sprzedawane w każdym kraju Unii, ale rolnicy obawiają się, że najwięcej taniego, ukraińskiego zboża trafi właśnie na nasz rynek. Może to spowodować

ważne zagrożenie dla popytu na zboża – stwierdził senator Grzegorz Bierecki w oświadczeniu skierowanym do ministra rolnictwa Marka Sawickiego (PSL). – Już teraz tzw. „klęska urodzaju” wywołuje niepokój wśród rolników o cenę jaką zaproponują podmioty skupujące zboża. Obawę producentów zbóż z wo-

ków podjętych przez ministerstwo w celu stabilizacji tych cen. Miejmy nadzieję, że ministerstwo zna odpowiedzi na te pytania i że państwo jest w stanie sensownie zareagować na zagrożenie. Kolejny cios dla naszego rolnictwa może być bowiem śmiertelny...

RED.



Tegoroczne żniwa zapowiadają się rekordowo. Rolnicy boją się niskich cen w skupach



Senator Grzegorz Bierecki

Obecny rząd, mimo, iż resortem rolnictwa zarządzają ludzie z rzekomo „chłopskiego” PSL, wielokrotnie dawał przykłady kompletnego braku zainteresowania sprawami wsi. Niestety, ta fatalna postawa rządzących odbija się negatywnie na sytuacji dziesiątek tysięcy polskich rodzin. Problem jest szczególnie dotkliwy w regionach rolniczych, a takim jest nasze Południowe Podlasie. Zagrożenie związane z klęską urodzaju i importem zboża ze Wschodu jest kolejną sytuacją, gdzie niezbędne są szybkie reakcje i – przede wszystkim – odpowiednie zaplanowanie działań ze strony państwa. Tego nie widać, stąd moja interwencja. Będziemy naciskali na rząd, by przynajmniej tym razem stanął na wysokości zadania.



Spełnione marzenie Patryka

Patryk ma 11 lat, choruje na siatkówczaka, stracił wzrok. Chłopiec interesuje się skokami narciarskim. Spełniło się jego marzenie – spotkał się z mistrzem olimpijskim Kamilem Stochem.

BEDLNO K. RADZYŃNIA PODL.

Patryk mieszka w Bedlnie koło Radzyńna Podlaskiego. Zachorował na nowotwór złośliwy, siatkówczaka. Mimo intensywnej opieki medycznej stracił wzrok. Na identyczne dziedziczne schorzenie cierpi jego ośmioletnia siostra Karolina. Chłopiec uczęszcza do Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej w Lublinie. Rodzice i Patryk nadal walczą, a Patryk miał marzenia jak każdy jego rówieśnik. – To wzruszająca historia. Patryk jako nasz podopieczny wystąpił głównym wydaniu „Wiadomości” telewizyjnych, w czasie Świąt Wielkanocnych, wówczas powiedział o swoim pragnieniu. Bardzo chciał poznać Kamila Stocha – mówi Irena Groblewska-Andrzejewska, pełnomocnik

Zarządu d/s PR, Caritas Siedlce.

Patryk słuchał każdej relacji w zawodów skoków narciarskich. Zna skład naszej reprezentacji. Marzył aby spotkać się z mistrzem Kamilem. Pewnego dnia ojciec skoczka narciarskiego zadzwonił do rodziców Patryka i w imieniu Kamila zaprosił chłopca wraz z mamą do Zakopanego.

– W noc przed wjazdem Patryk obudził się o 2 godzinie w nocy i pytał kiedy wyjeżdżamy, nie mógł doczekać się tej chwili – mówi nie ukrywając wzruszenia Sławomir Jendruchniewicz, tata Patryka.

Chłopiec wyjechał do Zakopanego 7 lipca, spędził tam osiem dni z grupą dzieci z wadami wzroku. Kamil Stoch zapewnił im bezpłatny pobyt, atrakcyjne zajęcia, wycieczki i oczywiście spotkał się z dziećmi.

Rodzina Patryka potrzebuje wsparcia. Chłopiec marzy również o własnym pokoju, wolnym od barier architektonicznych, umożliwiającym swobodne poruszanie. Rodzice usiłują poprawić warunki mieszkaniowe ze względu na chorobę dzieci. Potrzebny jest dodatkowy pokój oraz łazienka. Od stycznia 2013 roku, w związku z prośbą rodziców o wsparcie finansowe, która wpłynęła do Caritas, Patryk posiada utworzone subkonto z przeznaczeniem na likwidację barier architektonicznych, związanych z rozbudową oraz dostosowaniem pomieszczeń.

Ludzi dobrej woli, prosimy o wsparcie oraz o dobrowolne wpłaty na subkonto: BS Siedlce 78 9194 0007 0027 9318 2000 0010 z dopiskiem „Likwidacja barier architektonicznych dla Patryka”.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

BLAMAŻ NA MEDAL

Skandal w Radzynie Podlaskim! Podczas ostatniej sesji rady miasta dziesięciu osobom wręczono tam medale i pamiątkowe grawerony. Marszałek województwa Sławomir Sosnowski (PSL) dziękował im za „wkład w pierwsze częściowo wolne wybory” z 1989 roku. Sęk w tym, że bez wyróżnień pozostało wielu radzynie, którzy stali wówczas po stronie „Solidarności” i czynnie walczyli z komuną.

RADZYŃ PODLASKI

O przyznanie medali wnioskował do zarządu województwa burmistrz Witold Kowalczyk. Przyznano je w rocznicę czerwcowych wyborów 1989 roku. Trzeciego czerwca odbyła się w Radzynie uroczysta sesja rady miasta i powiatu. Jednak podczas tego wydarzenia odznaczonych nie wręczono. Obecni dociekali, dlaczego medale przeleżały na jednym z foteli na widowni.

Sosnowski dziękuje

Prawdopodobnie musiały czekać na osobę „godną” ich wręczenia. Jak się okazało był nią marszałek województwa Sławomir Sosnowski, który pojawił się dopiero na ostatniej sesji rady miasta.

– Chciałbym wszystkim, którzy przyczynili się do tego, aby 25 lat temu mogły się odbyć przynajmniej częściowo wolne wybory, a zapewne są wśród was ci, którzy przyczynili się do tego, pogratulować – powiedział polityk PSL nagradzając wyróżnionych.

Znaleźli się wśród nich: Marek Blicharz, Zdzisław Janus, Jacek Piekutowski, Tadeusz Pietras, Krzysztof Stradczuk, Stanisław Tarnowski, Mieczysław Tadeusz Zajac, Irena Garbala, Aldona Roguszewska, Stanisław Julian Mazurek.

Opozycja skonsternowana

Wśród radnych opozycji ta lista wzbudziła konsternację.

– Chciałbym podziękować panu marszałkowi, że wyróżnienia nie były wręczane podczas sesji z okazji 25-lecia początku drogi do wolności – powiedział Adam Adamski. – Jak by się czuli ci, którzy byli po stronie „Solidarności” i Komitetu Obywatelskiego i brali wówczas czynny udział w walce z komuną? Jak



Lista odznaczonych wzbudziła konsternację opozycji

by się czuli ci, którzy o wolność walczyli, gdyby widzieli, że większość wyróżnionych nie miało nic wspólnego z tymi przemianami? – pytał.

Przedstawiciele władz miasta próbowali odwracać kota ogonem. Dowodzili, że odznaczenia zostały przyznane „za szczególne zasługi na rzecz rozwoju samorządu terytorialnego”. Nie wiadomo, dlaczego przyznano je akurat z okazji 25 rocznicy wyborów 1989 roku. Burmistrz Kowalczyk tłumaczył m.in. że nagrodzono „aktywność radnych, czas pracy”. – Chodziło o sprawy bieżące, na dzisiejszy czas. Pora na świętowanie 25-lecia samorządu będzie w przyszłym roku. To będzie najlepszy okres, żeby odznaczyć tych, którzy to rozpoczęli – kluczył.

Bohaterowie bez zaproszenia

W 1989 roku w radzyńskim Komitecie Obywatelskim aktywnie działało około 40 osób. Większości z nich nie zaproszono nawet na uroczystą sesję 3 czerwca.

– Słuchając tego, co tam mówiono można było odnieść wrażenie, że ówczesnego przełomu dokonała garstka ludzi z Gdańska do spółki z Jaruzelskim – komentował Andrzej Dziega.

Głos na tej sesji spontanicznie zabrał radny powiatowy Józef Korulczyk, który wymienił nazwiska członków komisji wyborczych z ramienia Komitetu Obywatelskiego. Byli to: Adam Adamski, Grażyna Adamska, Józef Czeka, Janusz Charęziński, Krystyna Dawidek, Andrzej Dziega, Włodzimierz Dziega, Kazimierz Jawoszek, Józef Korulczyk, Władysław Kowalczyk, Maksymilian Kwaśniewski, Albert Mazur, Julian Mazurek, Franciszek Pačko, Jan Ryba, Henryk Szadkowski, Krzysztof Świdorski, Maria Szczepaniuk, Adam Wierzchowski, Henryk Wach, Jarosław Zaborek, Waldemar Zylik.

Dla nich medali i pamiątkowych graweronów zabrakło...

MAREK WASILUK

NA KRÓTKO

Rally Sprint i trening Drift

BIAŁA PODLASKA

Wielbicieli sportów motorowych Automobilklub Białkopodlaski zaprasza 13 lipca na białskie lotnisko, gdzie odbędzie się trening Drift oraz „Puchar Firmy Niewiadomski” – IV Runda Pucharu Prezesa Automobilklubu Białkopodlaskiego 2014 w Rally Sprintach. Początek imprezy o godz. 10, a start pierwszego uczestnika o godz. 11.30.

Teatr w opłotkach

SITNO

Lokalna Grupa Działania „Zapiecek” w Radzynie Podlaskim, Gminny Ośrodek Kultury w Borkach oraz Teatr Wiejski z Sitna zapraszają na XV spotkanie teatrów wiejskich „Wiosna w opłotkach”. Impreza odbędzie się 13 lipca o godz. 13 w Domu Ludowym w Sitnie. W programie: prezentacja widowisk, występ „Kabaretu Starszych Panien” oraz festyn rodzinny.

Pomoc i zabawa

TERESPOL

Już 20 lipca w Terespole moc atrakcji. Wystąpią m.in. artyści Teatru Wielkiego i Warszawskiej Opery Kameralnej, Dobryniarki, Bayer Full oraz IRA. Dopelnieniem będą Wesołe Miasteczko, stoiska z twórczością rękodzielniczą, wystawa twórców Stowarzyszenia Kultury Nadbużańskiej, wioska rycerska, pokaz fajerwerków oraz dyskoteka. Zgodnie z tradycją terespolskich niedziel prowadzona będzie zbiórka na rzecz ciężko chorych Eukasza i Kamila – zebrane fundusze przeznaczone zostaną na rzecz ich długotrwałego i kosztownego leczenia.

Referendum w sprawie Kapłana nieważne?!

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie zdecyduje, czy uchwała o referendum w sprawie odwołania wójta gminy Międzyrzec Podlaski była podjęta zgonie z prawem. Jeśli nie – głosowanie będzie unieważnione.

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Miroslaw Kapłan został odwołany ze stanowiska w grudniu ubiegłego roku. Związana z PSL opozycja za wszelką cenę dążyła do referendum, zarzucając Kapłanowi najcięższe przewinienia. Celu dopięła, po pełnej bulwersujących wydarzeń kampanii wyborczej doszło do głosowania. Wynik był niekorzystny dla władza. Sęk w tym, że samo referendum zarządzane zostało nie tylko w niebywałym pośpiechu, ale i niezgodnie z prawem. Kapłan zaskarżył decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. Tam skargę oddalono, bez merytorycznego rozpa-

trzenia argumentów wójta. Włodarz odwołał się więc do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

– Z moich informacji wynika, że odwołanie do NSA było pierwszym w Polsce w podobnej sprawie – mówi Miroslaw Kapłan.

Naczelnny Sąd Administracyjny przyznał rację Kapłanowi i nakazał WSA ponowne rozpatrzenie skargi.

– Dotychczasowe orzeczenia WSA w tego typu sprawach były zazwyczaj korzystne dla wójtów skarżących uchwały rady. Decyzja Naczelnego Sądu Administracyjnego, dzięki której dojdzie do rozpatrzenia skargi, jest ważna dla mieszkańców naszej gminy, to oczywiste. Warto jednak

spójrzeć na to także w szerszym kontekście. Rozstrzygnięcie NSA przywraca wiarę w praworządność. Wielu uważało, że uchwały o referendum nie można zaskarżyć, choćby była ona kompletnym bublek prawnym. To stwarzało okazję do bezkarności radnych, do naruszania prawa. Liczę, że radni, którzy naruszyli prawo zarządzając referendum w naszej gminie, poniosą polityczne konsekwencje swoich czynów – dodaje Miroslaw Kapłan.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie międzyrzeckiego referendum zapadnie w najbliższych tygodniach.



Miroslaw Kapłan, były wójt gminy Międzyrzec Podlaski

RED.

Przegląd zespołów pogranicza

WISZNICE

Wisznicki GOK zaprasza początkujące zespoły muzyczne z Polski, Ukrainy i Białorusi do udziału w „Przeglądzie zespołów muzycznych, folkowych i folklorystycznych pogranicza”, który odbędzie się w dn. 9 – 10 sierpnia br. w Wisznicach. Laureaci oprócz nagród otrzymają możliwość nagrania płyty w profesjonalnym studiu. Termin zgłoszeń upływa 4 sierpnia br. Więcej informacji: www.wisznice.pl

Gość w dom, Bóg w dom

BIAŁA PODLASKA

Muzeum Południowego Podlasia zaprasza do 14 września br. na wystawę „Gość w dom, Bóg w dom. Podróż przez Podlasie”; prezentującą zbiór fotografii, płócien i niezwykłych eksponatów.

Chcą zlikwidować prokuraturę w Parczewie!

Ministerstwo Sprawiedliwości znowu sonduje możliwość likwidacji prokuratur w mniejszych miejscowościach. Jedną z ofiar „reformy” może stać się Parczew. Burmistrz Paweł Kędracki walczy, by mieszkańcy nie stracili tego niezwykle ważnego urzędu

PARCZEW

Pierwszą próbę masowej likwidacji małych prokuratur podjęto w 2011 roku. Na „czarnej liście” znalazła się również Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Skala likwidacji prokuratur – o czym pisaliśmy w Tygodniku – przerażała wówczas samorządowców, którzy wystosowali pisma protestacyjne przeciwko tym planom. Swoje oświadczenie w tej sprawie na ręce prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta złożył również senator Grzegorz Bierecki. „Reformę” wstrzymano, ale planów likwidacji wcale nie

Parczewska prokuratura

Istnieje od 1973 roku i w zakresie swojego działania obejmuje obszar dziesięciu gmin o łącznej powierzchni 1302,2 km², zamieszkały przez ponad 50 tys. mieszkańców. Budynek, w którym mieści się siedziba prokuratury należy do Skarbu Państwa, bezpłatnie przekazany w trwałe zarząd prokuratorowi okręgowemu w Lublinie. Konserwacją zajmują się pracownicy Urzędu Miejskiego, a wszelkie prace finansowane są przez Gminę Parczew, co powoduje, że koszt funkcjonowania prokuratury jest stosunkowo niski.

porzucono. Do samorządów w Parczewie i okolicach wpłynęło pismo z Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o ustosunkowanie się do możliwości zmiany rozporządzenia dotyczącego sieci prokuratur w Polsce. W praktyce oznacza to, że prokuratura w Parczewie może przestać istnieć!

Degradacja powiatu

Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa, nie zamierza z założonymi rękami czekać na kolejny akt degradacji miasta i powiatu. Przypomnijmy, że wcześniej zamknięto parczewski sąd. Włodarz słusznie zauważa, że zamknięcie prokuratury jest kompletnie bezsensowne – nie przyniesie to bowiem właściwie żadnych oszczędności budżetowi państwa. – W piśmie wysłanym do ministra sprawiedliwości podniosłem argumenty o całkowitej bezzasadności takiej decyzji, zarówno od strony finansowej, jak też społecznej. Decyzję o likwidacji prokuratury uważam za pomyłkę i jestem zdziwiony, że minister po raz kolejny wraca do sprawy poruszanej kilka lat temu i wydawałoby się zamkniętej – twierdzi burmistrz.

Mieszkańcy stracą, państwo nie zyska
Jeżeli doszłoby do likwidacji parczew-



Burmistrz Paweł Kędracki protestuje przeciw likwidacji prokuratury w Parczewie



Fot. Ilona Gabrylewicz

skiej prokuratury, to jedynymi pokrzywdzonymi byłiby mieszkańcy: ofiary bądź świadkowie przestępstw.

– To właśnie te osoby na własny koszt musiałyby dojeżdżać do Radzyna czy Białej Podlaskiej. To samo dotyczy przepływu dokumentów i wszelkich spraw związanych z prowadzeniem śledztw czy dochodzeń. Jest to kolejny przykład marginalizowania społeczności powiatowej – komentuje burmistrz Paweł Kędracki.

Swoją dezaprobatę wyrazili także mieszkańcy powiatu parczewskiego w petycji do ministra sprawiedliwości, w której stanowczo domagali się zaprzestania wszelkich działań, mających na celu doprowadzenie do likwidacji placówki. Pod protestem podpisało się ponad 3 tysiące osób.

Reaktywacja zamiast likwidacji

Negatywne stanowisko w związku z planami likwidacji prokuratury re-

nowej w Parczewie zajął także sejmik województwa lubelskiego oraz samorządy szczebla gminnego i powiatowego. Władze powiatu parczewskiego i gminy Parczew chcą odwrócić złą tendencję – nie tylko sprzeciwiają się likwidacji prokuratury, ale wnoszą o reaktywowanie w Parczewie zamiejscowych wydziałów Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim. Miejmy nadzieję, że ta walka zakończy się sukcesem.

ILONA GABRYLEWICZ

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

SKOK
ubezpieczenia

Roztańczone 45 lat

Idealne widowisko taneczne powstaje wówczas, gdy zachowana jest harmonia tworzących je elementów: muzyki, ruchu scenicznego i śpiewu. Występy Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Podlasie”, działającego przy Wydziale Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej są takimi spektaklami.

BIAŁA PODLASKA

Z chwila powołania białskiej AWF niezwykle zastrzeżona dla białskiej kultury śp. Helena Januschczyk założyła zespół studencki z zamiarem kultywowania dorobku kulturowego pokoleń – folkloru Południowego Podlasia.

– Do zespołu dołączyłem w trakcie studiów. Pani Helena wpajała nam nie tylko arkana tańca, ale i miłość do rodzimy tradycji, otwierała nasze oczy na ich piękno. Z zespołem jestem związany od jego zarania – mówi Marian Rzędzicki, obecny dyrektor organizacyjny zespołu. Od 45 lat szczytne założenia Heleny Januschczyk przekazuje kolejnym pokoleniom studentów jej córka Emma Cieślińska – dyrektor artystyczny oraz Marcin Bochenek, choreograf i instruktor.

Taneczna wspólnota

– Taniec to najbardziej wymowny prze-

jaw ludzkiej radości, entuzjazmu i pozytywnych emocji: scala grupę, pozwala zaciśnięcie trwałych więzów przyjaźni. W zespole panuje rodzinna atmosfera – przekonuje Marian Rzędzicki. W zespole występują tancerze, którzy aktualnie studiują, wystarczy jednak jeden sygnał, a ludzie przyjeżdżają z różnych stron Polski, aby spotkać się i jeszcze raz wspólnie zatańczyć.

– Tak było podczas benefisu pana Mariana. Wrzuciliśmy na portal społecznościowy informację o tym zdarzeniu. Przyjechało ponad sto osób, aby po prostu być razem w tym dniu – mówi Marcin Bochenek.

Tożsamość jest trendy

W jego ocenie współczesni zachłyśnięli się kulturą masową, zapominając o swoich korzeniach.

– Gdy zapytamy dzieci w szkole jakie znają tańce, wówczas wymienia walc,

salsę i tango. Nie znają naszych wspaniałych tańców narodowych: kujawiaka, mazura, oberka czy krakowiaka – stwierdza Marcin Bochenek. Folkloru nie zauważają i nie promują media. Ciągłe ta ogromna spuścizna pokoleń nie znajduje właściwego miejsca w życiu społecznym.

Paradoksalnie – na wyjazdach zagranicznych zespół wzbudza żywe zainteresowanie. Podziw wzbudza przekaz artystyczny, muzyka, kolorowe stroje i atrakcyjna oprawa sceniczna. W niektórych państwach – chociażby w Austrii – podczas różnych świąt mieszkańcy i władze samorządowe zakładają stroje regionalne, co u nas zdarza się niezwykle rzadko.

Ambasador Podlasia

Choć zespół posiada imponujący dorobek artystyczny wciąż opracowuje nowe układy choreograficzne i posze-



Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Podlasie” uczestniczył w 35 festiwalach folklorystycznych w Europie i Azji

rza repertuar.

Uczestniczył w wielu międzynarodowych festiwalach folklorystycznych w Europie i Azji. Występował w różnych zakątkach świata, kilkakrotnie spotykał się z Ojcem Świętym, św. Janem Pawłem II. Brał udział w programach telewizyjnych, promujących rodzimy folklor. Zawiązał stowarzyszenie, aby skuteczniej popularyzować poprzez spotkania edukacyjne tę dziedzinę kultury.

– Największym osiągnięciem zespołu

jest pełnienie funkcji edukacyjnej i wychowawczej: wyształcił wielu wspaniałych instruktorów, którzy teraz sami prowadzą własne zespoły w różnych miastach w kraju – cieszy się Marcin Bochenek.

Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Podlasie” działający przy Wydziale Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej w następnym roku akademickim świętować będzie jubileusz 45-lecia.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

Fot. archiwum zespołu

PARTNEREM STRONY GOSPODARKA SĄ SPÓŁDZIELCZE KASY OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWE

TAJEMNICZA PRYWATYZACJA WIELKIEJ FABRYKI. INTERWENIUJE SENATOR BIERECKI

Sprzedaż Chińczykom Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku zostanie prześwietlona przez NIK. O kontrolę bardzo tajemniczej prywatyzacji jednego z największych zakładów przemysłowych na Lubelszczyźnie wnioskował senator Grzegorz Bierecki.

KRAŚNIK

Fabryka Łożysk Tocznych w Kraśniku działa w tej branży od 1948 roku, ma ogromne moce przerobowe, zatrudnia ponad 2 tysiące pracowników. Przez długi czas o jej prywatyzacji opinia publiczna dowiadywała się jedynie z przecieków prasowych. Prestiżowa i uznawana za bardzo wiarygodną agencja Reutersa podała w zeszłym roku, że zakład przejmie od Agencji Rozwoju Przemysłu kontrolowana przez państwo chińska firma Tri-Ring Corporation. Chińczycy mieli zapłacić za fabrykę 300 milionów złotych. To szokująco niska cena, ponieważ tylko w 2012 roku przychód FTE przekroczył 262 mln zł. ARP zdementowała te informacje, ale nie podała kwoty, za którą sprzedano zakład.

Cena: ściśle tajna

Prywatyzacja fabryki – a raczej zastąpienie polskiego kapitału państwowego takim samym kapitałem państwowym, tyle że chińskim – od początku budziła wiele kontrowersji. Związkowcom wprawdzie udało się

wynegocjować pakiet socjalny dający gwarancje zatrudnienia na ponad 4 lata, ale nie wiadomo, co stanie się z pracownikami po upływie tego czasu. Senator Grzegorz Bierecki, który już dawno zaangażował się w wyjaśnianie kulis sprzedaży zakładu Chińczykom, zwracał uwagę, że tego typu inwestorzy często przejmują zakłady po to, by zyskać dostęp do wiedzy i technologii, a po upływie okresu ochrony rozwiązują przedsiębiorstwa. Najdziwniejszy jest jednak zapis w umowie, na mocy którego nie można rzekomo podać do publicznej wiadomości ceny, za którą fabryka została sprzedana.

– Z ceną za zakup fabryki jest jak z duchami. Wszyscy mówią, nikt nie widział – komentował niedawno burmistrz Kraśnika Mirosław Włodarczyk.

Rozwiązać wątpliwości

Mgłą tajemnicy spowijającą transakcję z Chińczykami próbują rozwiązać parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości. W październiku zeszłego roku senatorowie Grzegorz Bierecki i Henryk Cioch w specjalnym oświadczeniu

zadali szereg pytań ministrowi skarbu Włodzimierzowi Karpińskiemu a także prezesowi ARP Wojciechowi Dąbrowskiemu. Chcieli dowiedzieć się, jaka była faktyczna cena za sprzedane udziały oraz czy rząd i Agencja zagwarantowały fabryce dalsze istnienie. Odpowiedzi były lakoniczne: kwoty transakcji podać nie można, zaś przyszłość rysuje się w różowych barwach, bo Chińczycy zobowiązali się nie likwidować zakładu w przeciągu trzech lat od jego przejęcia.

– Brak informacji o tak podstawowej rzeczy, jak kwota uzyskana ze sprzedaży publicznego majątku jest w moim przekonaniu skandalem – mówi senator Grzegorz Bierecki. – Fabryka Łożysk Tocznych jest jednym z największych pracodawców w regionie. Musimy mieć pełną wiedzę na temat tego, co dzieje się z zakładem. Tej wiedzy nam się odmawia. Pytanie tylko, dlaczego? Niestety, obawiam się, że nic dobrego za tym się nie kryje.

Będzie kontrola

Senatorowie Grzegorz Bierecki, Henryk Cioch i Grzegorz Czelej złożyli



Nikt nie wie ile Chińczycy zapłacili za Fabrykę Łożysk Tocznych w Kraśniku

więc kolejne oświadczenie, tym razem do prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Ten najwyraźniej podzielił obawy związane ze sprzedażą FTE, bo zapowiedział przeprowadzenie tam kontroli. NIK zbada przebieg transakcji oraz jej zgodność z prawem unijnym. Kontrolerzy sprawdzą też, jak FTE – jeszcze przed sprzedażą zakładu –

wykorzystała pomoc publiczną na ratowanie i restrukturyzację. Wyniosła ona 32, 5 mln zł. Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski zastrzega jednak, że umowa nabycia akcji przez Chińczyków objęta została tajemnicą przedsiębiorcy, a więc Izba również nie będzie mogła jej upublicznić...

RED.

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

3xD – Dezynfekcja, Dezynsekcja i Deratyzacja

partyniactwa, dojenia państwa i obywateli, bezmiar kompromitacji rządzących elit, uwikłań biznesowych w sprawy spod ciemnej gwiazdy to zbliżamy się do poziomu bantustanów, za którym jest tylko chaos, kompletne bezprawie i przemoc. Czekają nas jeszcze tylko praktyczna realizacja zapowiedzi rękomych autorytetów ekonomicznych, tego, że w „budżecie d...a, że jak nie będzie ożywienia gospodarczego to będą kłopoty, a zamiast Zielonej Wyspy przed nami Sahara”. Pamiętajmy, że „nie ma takiej niegodziwości, do jakiej nie posunąłby się liberalny rząd, gdy zabraknie mu pieniędzy”. A tych – jak wylicza Instytut Studiów Podatkowych prof. W. Modzelewskiego (straty tylko na VAT w ostatnich latach, to blisko 100 mld zł) – rozpaczliwie brakuje nad Wisłą. Politycy zarażeni kłamstwem, prawnicy przesiąknięci szantażem i przedsiębiorcy i oligarchowie zajmujący się wyłącznie kręceniem lodów, różne tłuste misie zbratane na politycznym przestępczym, najwyżej – „stupy” wywyższone na piedestał, typy spod ciemnej gwiazdy rządzące karty na

rynku finansowym czy giełdowym, niczego sensownego Polakom nie zaoferują. Płynięcie wyłącznie z prądem przez najbliższe jeszcze 1,5 roku, przyniesie tylko jeszcze większe szkody i nieodwracalne straty, nie tylko w sferze finansowej czy gospodarczej, jak i etycznie-moralnej, ale być może nawet w sferze bezpieczeństwa, jak i samego istnienia państwa polskiego. Info-afery zaledwie się rozpoczęły, przekręty na stadionach, drogach czy kolei, jeszcze prawie nie dotknięte i niezbadane, zwracanie unijnych miliardów, dopiero przed nami. Ciężko chore media, służbę zdrowia, a zwłaszcza wymiar sprawiedliwości, nie będzie łatwo postawić na nogi w nieodległej perspektywie czasowej. Nie wystarczą półśrodki, aspiryną nie da się wyleczyć raka. Zanim jednak zacniemy leczyć ciężko chore polskie państwo, potrzebna jest dogłębna i uczciwa diagnoza, całkowite odsunięcie od leczenia pacjenta – zabójczych znachorów i znalezienie lekarzy o patriotycznych postawach, jasnych, etycznie-moralnych kręgosłupach i głowach pełnych pomysłów.

Kolejne przypadki pomoru świń

Sześć dzików zarażonych afrykańskim pomorem świń (ASF) odnaleziono w województwie podlaskim. Komunikat w tej sprawie wydała inspekcja weterynaryjna.

PODLASIE

Główny Lekarz Weterynarii poinformował o wystąpieniu kolejnych, tj. piątego i szóstego przypadku afrykańskiego pomoru świń (ASF). Padłe dziki znalezione zostały między 24 a 30 czerwca w powiecie sokólskim i białostockim. Badania laboratoryjne wykonane przez krajowe biuro referencyjne w Puławach przyniosły wyniki dodatnie i zostały potwierdzone w laboratorium referencyjnym Unii Europejskiej do spraw afrykańskiego pomoru świń.

Zwłoki warchlaka w wieku ok. 3 m-cy, stanowiącego piąty przypadek znaleziono 24 czerwca br. w lesie k. miejscowości Słoja (gmina Szudziałowo, powiat sokólski) ok. 9 km od granicy z Białorusią. Szósty przypadek to grupa dzików, prawdopodobnie locha-matka oraz 3 warchlaki, stanowiące jej miot. Znalaziono je

w dniach 24 – 30 czerwca br. w okolicach miejscowości Bobrowniki (gmina Gródek, powiat białostocki) w odległości 5 km od granicznej rzeki Świsłocz. Przypomnijmy, że w lutym polskie służby weterynaryjne wyznaczyły strefę buforową, bo w obszarze przygranicznym stwierdzono dwa przypadki ASF, także u dzików. Objęta ona kilka powiatów w województwach podlaskim, mazowieckim i lubelskim, m.in. powiat białski. Zwierzęta hodowlane musiały być tam trzymane w zamkniętych pomieszczeniach, nie można było stamtąd wywozić żywca ani wieprzowiny. Afrykański pomór świń stał się także jednym z pretekstów do utrzymywania rosyjskiego embarga na polskie mięso. Potężne trudności i chaos związany z wykryciem ASF były przyczyną dymisji ówczesnego ministra rolnictwa Stanisława Kalemby z PSL.

RED.



JANUSZ SZEWCZAK
Główny ekonomista SKOK

desperowana i zdegenerowana rządowa ekipa może jeszcze zaskoczyć swymi niebezpiecznymi posunięciami opinię publiczną. Ludzie pokroju mecenasa R. Giertycha, urzędnicy typu A. Parafianowicza czy ministrowie pokroju B. Sienkiewicza, W. Karpińskiego czy S. Nowaka muszą zniknąć z pola widzenia i życia publicznego, nie mówiąc już o prezesie NBP M. Belce, który twierdzi, że „gadanie nie tamie Konstytucji”. Jeśli oczywiście zaraza ma ustąpić, a zdrowie publiczne i moralne, profesjonalizm i uczciwość mają zatriumfować. To warunek nieodzowny naprawy polskiego państwa. Nawet jeśli, jak twierdzi prokuratura, nośniki zostały uszkodzone, to red. P. Nisztor przypominał w TV-Republika, że „ktoś, gdzieś w kraju czy na świecie może mieć wiele dobrych kopii”. Więc zabawa w chowanego i robienie Polaków w „konia”, nawet w sezonie ogórkowym wydaje się głupie i bezcelowe. Gdy idzie o zapaść w funkcjonowaniu instytucji państwowych w naszym kraju, gdy idzie o skałę

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA


SKOK
ubezpieczenia

JESZCZE SŁYCHAĆ ŚPIEW I RZENIE KONI

W końcu sierpnia 1939 roku stacjonujące w Białej Podlaskiej pododdziały 34 pułku piechoty i 9 pułku artylerii lekkiej wyruszyły na front i nigdy już nie wróciły do macierzystych koszar. W Białej służyło 4 późniejszych generałów Wojska Polskiego.

BIAŁA PODLASKA

Wojsko cieszyło się w przedwojennej Rzeczypospolitej niezwykłym szacunkiem. Nie tylko z tego powodu, iż walczyło niepodległość, co nie udało się uczestnikom wcześniejszych powstań. Poborowi służyli, odmiennie niż w okresie późniejszym, w jednostkach zlokalizowanych w pobliżu swojego miejsca zamieszkania, dlatego więź armii ze społeczeństwem była szczególnie silna.

Podział na struktury wojskowe nie do końca pokrywał się z podziałem administracyjnym. Nasze ówczesne powiaty (białski, konstantynowski, radzyński i włodawski) wchodziły w skład województwa lubelskiego, ale podporządkowane wojskowo były IX Dowództwu Okręgu Korpusu w Brześciu (woj. polskie).

Żołnierze z naszych powiatów służyli głównie w jednostkach wojskowych z terenu okręgu, m.in. w 9 Dywizji Piechoty w składzie 22 pp. (garnizon Siedlce) 34 pp. (Biała Podlaska), 35 pp. (Brześć wcześniej Łuków) oraz w 9 Pułku Artylerii Lekkiej (Siedlce i Biała Podlaska).

Niezwykła więź

Zadna miejska uroczystość świecka czy religijna nie mogła obyć się bez udziału żołnierzy. Wiele informacji na ten temat znaleźć można w ówczesnej białskiej prasie.

Orkiestra wojskowa nie tylko uczestniczyła w procesjach Bożego Ciała, ale i występowała z koncertami mu-



Defiluje oddział Związku Rezerwistów...

zyki popularnej. Niezwykłym powodzeniem cieszyły się organizowane w jednostkach bale karnawałowe, gdzie obok oficerów z żonami bawiły się miejskie elity. Ważnym dniem integracji wojska ze społeczeństwem był 15 sierpnia – Dzień Wojska Polskiego. Po Mszy odbywała się zwykle defilada wojska i miejskich instytucji, zawody hippiczne i bal. Społeczeństwo przygotowywało i ofiarowywało żołnierzom świąteczne paczki i upominki. Oddziały wychodzące na manewry za Bug i powracające z ćwiczeń na całej trasie przemarszu pozdrawiane były przez rzesze mieszkańców. Oczywiście była żołnierska pomoc w trakcie klęsk żywiołowych czy podczas żniw, za co mieszkańcy rewanżowali się przekazywaniem produktów żyw-

nościowych, znacznie wzbogacających żołnierski wikt.

Sznyc i atmosfera

Żołnierze zawsze wychodzili do miasta w wyjściowych mundurach. Oficerowie byli wysportowani, a ci w starszym wieku i znaczniejszej tuszy – ukrywali ją nosząc gorset. Nie do pomysłenia był często spotykany po drugiej wojnie widok brzochatygo oficera z siatkami w rękach. Armia była symbolem nie tylko niepodległości, ale również elegancji oraz dobrych manier. Stąd wzięło się powiedzenie „za mundurem panny sznurem”. Często stosowana była niepisana zasada najlepszego kawalerzysty II Rzeczypospolitej, Bolesława Wieniawy Długoszowskiego, że wyższy stopniem salutuje żołnierzowi idącemu z kobietą pod rękę. Dowódca,



...oraz oddział konny 3 dywizjonu 9 PAL w Białej Podlaskiej



Mieszkańcy Janowa Podlaskiego pozdrawiają oddziały wracające z poligonu zza Buga

wyjwszy sytuacje oficjalne, zwykle zwracał się do podległych sobie oficerów po imieniu. Szczególna była dbałość o konie. Koń – weteran, który odbył kampanię 1920 roku i w okresie powojennym nie był już zdolny do służby, miał specjalne prawa: mógł chodzić samopas po terenie jednostki, nawet po trawnikach i rabatach kwiatowych.

Białscy generałowie

Najwcześniejszy, bo już w 1927 roku gene-

ralską nominację uzyskał pochodzący z Białej Podlaskiej gen. bryg. Stanisław Tessaro, przedwcześnie zmarły, którego sylwetkę przybliżyliśmy już czytelnikom na łamach Tygodnika Podlaskiego. Generałami zostali również służący w 34 pp Aleksander Narbut-Łuczynski, Ludwik Bittner, Bronisław Prugar-Ketling oraz związany z 9 pal Otton Krzisch.

WOJCIECH ŁOCHĘSKI
ZDJĘCIA ZE ZBIORÓW WBP
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Białscy generałowie

gen. bryg. Aleksander Narbut-Łuczynski

Organizator i pierwszy dowódca 34 pułku piechoty.

Studiował filozofię we Lwowie i prawo w Liège. Uczestniczył w walkach Legionów Polskich. W wojnach o granice w l. 1918 – 1920 dowodził 34 pp, 9 Dywizją Piechoty i 2 DP Legionów. W 1924 r. w wieku zaledwie 34 lat został mianowany generałem brygady. Od 1930 roku kieruje krakowskim Dowództwem Okręgu Korpusu. W czasie wojny dowodzi oddziałami tyłowymi Armii „Kraków”. Po wrześniowej klęsce przedostaje się do Francji, ale nie uzyskuje przydziału – pozostaje w rezerwie personalnej, podobnie jak w Anglii, gdzie jako piłsudczyk spędził pół roku w obozie oficerskim Rothsay, po zwolnieniu z którego pełnił w wojsku już tylko różne funkcje administracyjne. Po wojnie i demobilizacji osiedlił się w Stanach Zjednoczonych, gdzie zmarł.

gen. bryg. Ludwik Bittner, ps. „Halka”

Przed I wojną studiował w Krakowie malarstwo i filozofię, uczest-

nicząc równocześnie w działalności Związku Walki Czynnej, a później Związku Strzeleckiego; legionista. W l. 1920 – 1930 był dowódcą 34 pp. W 1939 roku pełni funkcję zastępcy Grupy Korpusu Ochrony Pogranicza. W konspiracji od października 1939 r. W 1943 r. awansowany na stopień gen. bryg. Podczas akcji „Burza” dowodzi 9 Podlaską Dywizją Piechoty AK. Aresztowany przez NKWD trafia do obozów w głębi Rosji. Po powrocie w 1947 r. pracuje jako dozorca. Umiera w Warszawie w 1960 roku.

gen. dyw. Bronisław Prugar-Ketling

Od 1910 r. studiował prawo. W trakcie I wojny służy w armii austriackiej, po ucieczce z niewoli rosyjskiej wstępuje we Francji do Armii Hallera. Absolwent Wyższej Szkoły Wojennej. W okresie międzywojennym szef sztabu i dowódca różnych jednostek WP. W 1928 r. był zastępcą d-cy 34 pp. We wrześniu dowodzi 11 Karpaczą Dywizją Piechoty. We Francji otrzymuje generalskie szlify. Internowany w Szwajcarii. W 1945 r. po powrocie do kraju służy w wojsku, otrzymując awans na stopień gen. dyw. Umiera w 1948 r. co uchroniło go od prawdopodobnego procesu i więzienia, bo-

wiem 3 lata później jego nazwisko – jako jednego z organizatorów „antypaństwowego spisku” – zostało wymienione podczas tzw. procesu generałów.

gen. bryg. Otton Krzisch

Swoją karierę wojskową rozpoczynał w armii austro-węgierskiej. W 1918 r. organizuje we Lwowie pułk artylerii. Od 1922 dowodzi artylerią w Grudziądzu. W 1926 roku został mianowany dowódcą 9 pułku artylerii polowej (późniejszego pułku artylerii lekkiej) w Białej Podlaskiej. Dowodził tą jednostką do 1935 roku. W 1937 roku zostaje dowódcą Centrum Wyszczolenia Artylerii w Toruniu. Nominację generalską otrzymał w 1939 roku. W kampanii wrześniowej dowodził artylerią Samodzielnej Grupy Operacyjnej Narew. We Francji zostaje mianowany szefem artylerii w sztabie Naczelnego Wodza. W Wielkiej Brytanii do 1943 roku pełnił szereg niższych funkcji z racji „sanacyjnej proveniencji”. W 1943 roku mianowany zostaje zastępcą dowódcy jednostek polskich w Wielkiej Brytanii. Po wojnie zamieszkał w Stanach Zjednoczonych.

Bułeczki z jagodami

Powiem Wam dzisiaj jak zrobić pyszne jagodzianki;-) Będę potrzebowała:

Składniki:

- 10 g drożdży
- 2 łyżki gorącej wody
- 1,5 szklanki dobrze ciepłego mleka,
- 0,5 kg mąki pszennej
- 50 g cukru
- 50 g miękkiego masła albo margaryny
- 1 jajko całe i 3 żółtka (białka również będą przydatne)
- białka z jajek

Przygotowanie:

Drożdże rozmieszać z wodą, dodać mleko i mąkę, następnie zaś cukier i masło, a na koniec całe jajko. Zagnieść ciasto drewnianą łyżką lub używając do tego celu miksera z końcówkami do wyrobu chleba. W trakcie wyrabiania dodawać po jednym żółtku. Gotowe ciasto na godzinę trzeba odstawić do wyrośnięcia w ciepłym miejscu, przykryte ściereczką. Po tym czasie ponownie wymieszać ciasto raz jeszcze. Jeżeli klei się nieco, należy dodać nieco mąki, by uzyskać gładką konsystencję.

Do środków odrywanych kawałków ciasta wkładać po kilka sztuk jagód, formować bułeczki w kulki i odkładać na stolnicę posypaną mąką. Trzeba przykryć je ściereczką na ok. pół godziny. W tym czasie blachę z piekarnika należy wyłożyć papierem do pieczenia i posmarować go margaryną. Utożyć bułeczki zwracając uwagę, by nie dotykały się. Posmarować bułeczki białkiem i piec 15 minut w temperaturze 190 stopni.



Fot. MG

Smacznego życzy Monika Grabowiec

Więcej przepisów znajdziecie na <http://smaczniejesc.wordpress.com/>

Czerstwe pieczywo

PORADA TYGODNIA

O tym, że nie można wyrzucać chleba wiedzą nawet dzieci. Szacunku do chleba uczy nas wielowiekowa tradycja, jeszcze niedawno przejawiająca się kreśleniem znaku krzyża przed pokrojeniem bochenka.

Czerstwe pieczywo nie tylko zatem można, ale i trzeba racjonalnie wykorzystać, z pożytkiem nie tylko dla kieszeni. Pozostałe z kolacji kanapki można rano obtoczyć w jajku, odsmażyć i podać na śniadanie. A co robić z całym bochenkiem kilkudniowego chleba lub kilkoma bułkami? Przywrócić im świeżość! W tym celu należy pie-

czywo zwilżyć wodą, zawinąć w folię aluminiową i podgrzać w piekarniku ok. 10 minut w średniej temperaturze.

Czerstwe bułki można długo przechowywać w papierowej torbie i wykorzystywać je w miarę potrzeb np. do przygotowywania kotletów mielonych. Można je również przerobić na bułkę tartą. Nasze prababie czyniły to za pomocą wałka, którym kruszyły bułkę na miazgę w szczelnie zawiązanym woreczku. Obecnie szybciej możemy zrobić to za pomocą tarki i wykorzystać do bieżących potrzeb, a resztę – przechować w papierowej torebce bądź stoiku.

MG



Fot. archiwum własne

OSTATNIE DNI KARNWAŁU	JEDNOSTKA NĄCZENIA PRĄDU ELEKTRYCZNEGO	SYGNALIZATOR AKUSTYCZNY TWARDE SER	NIE MA RODZICÓW	BARDOZO MOCNE WŁÓKNO POLIESTROWE	POTWIERDZA REGULĘ	LECI Z KRANU PEYNIŁ PRZEZ BUDAPEST	GŁOSNE MIASTO POTRAWA MIĘSNA
			6		MAŁ PENELOPY		14
IMIE BORYNY	11		9		DROGA W LESIE POWSTAŁA PRZEZ WYRABIANIE DRZEWEK		
PRZECIECIE SIEKIERA NA DWIE CZĘŚCI					15		7
JUŻ NIE PRACUJE					TYLNA CZĘŚĆ SZYI		MYŚLI CIĄGLE O SEKSIE
NAUKI PORĄCZONE Z MIEZĄ W KOSZULE KATOLICKIM				10			DEKORACJA NA TKANINA ZAWIESZANA NA ŚCIANIE
AWANTURA KRZYK O COŚ	ZNISZCZONY DOM	URZĄD MINISTRA DIAŁEŁ W LEGENDACH	2		FILM W REŻYSERII JANUSZA MAJEWSKIEGO	DZIEDZINA, ZAKRES CZYJEGOŚ DZIAŁANIA	
PO ZŁOTE WYPRAWIŁ SIĘ ARGONAUCI				AUTOR ROZPRAW O MORALNOŚCI	MIASTO Z ZAKRADAMI ŁUCZNIK		16
				TYTUŁOWA KURTYZANA W POWIEŚCI EMILIA ZOLI	PEWNA SUMA PIENIĘDZY		3
BRONIONA PRZEZ ORDONA	KOMPOZYTOR "DZIEKUJE CI, EWOL" BRZUSZNY				STAN UNIESIENIA, ATAK SZALEU		4
17			18		MIASTO W GHANIE, W ZESPOLE MIEJSKIM AKRY		
WPRAWA DAWNY ŻAGŁOWIEC KARRAKA			5		12	KANAŃSKA BOGINI PĘDNOŚCI I WOJNY	
1					USZKODZENIE CIAŁA CZŁOWIEKA LUB ZWIERZĘCIA		8

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Książka dla Czytelnika

ZYSK I S-KA
WYDAWNICTWO

Lindsey Kelk Historia pewnej dziewczyny

Straciła pracę. Straciła miłość swojego życia. Matka się do niej nie odzywa. Przyjaciółka jest na nią niezmiernie wkurzona, a współlokatorka prawdopodobnie wyrzuci ją z domu. Wszystko poszło nie tak...

Tess Brookes wszystko miała precyzyjnie zaplanowane. Ale kiedy plan się sypie, jest zmuszona ułożyć sobie życie od nowa... Po przypadkowo odebranych telefonach do współlokatorki, Vanessy, uznaje, że skoro bycie Tess nie wychodzi jej zbyt dobrze, to mogłaby spróbować być Vanessą. Nie mając nic do stracenia, przyjmuje zlecenie na sesję zdjęciową na Hawajach – jest fotografem amatorem, więc co w tym trudnego?

Wkrótce jednak Tess wpada w poważne tarapaty. A współpracujący z nią zabójczo przystojny dziennikarz, który jasno daje do zrozumienia, jakie ma wobec niej zamiary, okazuje się egoistycznym potworem. Daleko od domu i z cudzą tożsamością, Tess musi zdecydować: walczyć czy przyznać się i uciekać...

KONKURS KSIĄŻKOWY

Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygranie jeden z dwóch książek autorstwa – Lindsey Kelk „Historia pewnej dziewczyny” wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: Gdzie odbyła się sesja zdjęciowa na którą wybiera się bohaterka książki pt. „Historia pewnej dziewczyny”?

- a) na Hawajach
- b) na Krymie

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpzysk.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a 2,46 z VAT. Na SMS-y czekamy od 11 lipca do 16 lipca do godz. 15:59. Wygrywają dwie pierwsze osoby, które w najkrótszym czasie odpowiedzą na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.



AGD

ZEPSUTY sprzęt AGD RTV przyjmę nieodpłatnie, Tel. 513 339 241

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań nowych i używanych elewacyjnych warszawskich, koszty budowlane drabiny, usługi transportowe www.mekbud.pl Tel. 83 377 81 05

MATRYMONIALNE

POZNAM miłą, uczciwą i zaradną kobietę do 41 l. Cel stały zw. Ja 44 l., spokojny, odpowiedzialny, pracuje. Radzyń, Biała, Siedlce i ok. Tel. 693 792 782

PRZYSTOJNY 30 latek pozna panie do 50 lat, Tel. 782 800 598

MEBLE

SPRZEDAM dwa fotele tapicerowane 315 zł, Tel. 512 481 844

SPRZEDAM kanapę dębową skórzana fotele, 1600, mebleścianka dębową, 800 Tel. 791 919 914

MOTORYZACJA

SKODA Octavia II, 2007 r. Tel. 660 795 351

OPEL Astra Kombi 2LD 2000 r, 4600 zł, zamiana, Tel. 690 449 945

VOLVO 10 śmieciarka z prasa 22 m³. 3osiowa rok prod. 1991 cena 50.000 Tel. 504 648 169

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMU

WYNAJMU mieszkanie jednej osobie cena 160 złotych. Tel. 519762428

DOM powierzchnia 70 m w Parczewie 3 pokoje wynajmę, Tel. 798 312 294

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

DOM drewniany ok. 60 m² po remoncie, ogrodzony, działka 2100 m². Bokinka Królewska 30 km od B.P., Tel. 507 644 977

DOM jednorodzinny, budynek gospodarczy, duża działka – tanio sprzedam, M-c Podl., Tel. 83 371 33 01

SPRZEDAM mieszkanie, 56 m, pierwsze piętro, balkon, w Międzyrzeczu Podl., cena 160 000 – cena do uzgodnienia zł, Tel. 793 380 822

NAUKA

WYCENA NIERUCHOMOŚCI
– UPRAWNIENIA RZECZOZNAWCY,
PRAKTYKI ZAWODOWE
TEL. 660 728 418
WWW.SEDPOL.COM.PL

LICENCJA POŚREDNIKA I ZARZĄDCY NIERUCHOMOŚCI
– PFRN – NOWOŚĆ
PO DEREGULACJI „SEDPOL”
TEL. 660 728 418
WWW.SEDPOL.COM.PL

ODZIEŻ

GARNITURY KAAPPO Biała Podl. Zamkowa. Rabat 20% wszystkie modele, Tel. 535 939 512

PRACA ZATRUDNIĘ

DO opieki nad Panem z zamieszkaniem na stałe, Tel. 519 763 112

ROLNICZE

PLUG dwu skibowy i brona posiewna sześciopolowa, tel. 663 953 902

CIĄGNIK rolniczy Renault. 3 cylindrowy. Rok prod. 1987 cena 18.700 Tel. 504 648 169

RÓŻNE

NOWY sklep Dewocjonalia ul. Brzeska 9 (w głębi naprzeciwko zapiekarek), Tel. 511 675 689

SPRZEDAM poduszkę z pierza, 150 cm x 90 cm, cena 20 zł, Międzyrzec Podl., Tel. 793 380 822

USŁUGI

ODSZKODOWANIA dla osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, w rolnictwie, przy pracy itp. Bez opłat wstępnych. Biała Podlaska, Tel. 512 997 664

CENTRUM odszkodowań profesjonalne dochodzenie roszczeń za wypadki komunikacyjne, w pracy i rolnictwie, Biała Podlaska, Plac Wolności 12, Tel. 730 126 444

POLGAZ GAZOL ZAMAWIANIE GAZU
TEL. BEZPŁATNY
800 378 220,
TEL. 83 343 20 87

GoldStal
Kowalstwo Artystyczne
Hrud 21b, 21-500 Biała Podlaska
www.goldstal.pl tel. 509 714 800

POŻYCZKI osobom pracującym, emerytom, rencistom, rolnikom i przedsiębiorcom Tel. 796 87 22 40

POŻYCZKA na co tylko chcesz. Pamiętaj, że musisz mieć stały dochód. Zainteresowany? Dzwoni, Tel. 730 422 220

BEZPIECZNA pożyczka na lato, Tel. 536 274 568

DOCIEPLANIE 22 zł – m², malowanie elewacji 8 zł – m², podbitki 24 zł, adaptacja poddaszy, Tel. 516 249 571

testy alergiczne dzieciom i dorosłym, odczulanie natychmiast! www.med-kom.eu rejestracja Tel. 507 822 928

PROFESOR Medycyny Tybetańskiej z W-wy, lek. med. skuteczne leczenie, irydolog, rewelacyjne zioła z Tybetu. rejestracja Tel. 507 822 928

HEMOROIDY aparatem «Hemoron» bez bólu, skutecznie, nieoperacyjnie lek. med. I. Wysocka www.med-kom.eu inf: 507 822 928

ZDROWIE

BADANIA komputerowe całego organizmu – lekarz,

ZWIERZĘTA

ODDAM 2-letniego psa w dobre ręce, Tel. 606 435 959

PROMEDICA24
Opiekujemy się ludźmi

ODDZIAŁ W LUBLINIE
ul. Dolna 3 Maja 8/6
519 690 482, 502 626 513
www.promedica24.pl

PRACUJ JAKO OPIEKUN W NIEMCZECH!

ZAPRASZAMY DO NASZEGO MOBILNEGO BIURA REKRUTACYJNEGO!

21 lipca - RADZYŃ PODLASKI, ul. Jana Pawła II 2, w godz. 10-13
22 lipca - MIĘDZYRZEC PODLASKI, Pl. Jana Pawła II, w godz. 10-13
22 lipca - BIAŁA PODLASKA, Pl. Wolności, w godz. 14-18

CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE!

Wyjazdy już od 1 miesiąca

ADAMPOL SA
Malaszewicze, ul. Celna 45, Wolny Obszar Celny (WOC)

- NAPRAWY BLACHARSKO-LAKIERNICZE
- HYDRAULIKA SIŁOWA-SERWIS
- NAPRAWY MECHANICZNE POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH

KONTAKT:
tel. 783 947 393 / 504 158 120
E-MAIL:
lakierniaddk@adampolsa.com.pl
ZAPRASZAMY:
Poniedziałek-Piątek 8.00 - 18.00

!!!POMOC DROGOWA 24h!!!

Masz za wysokie składki OC i AC? Odwiedź nas a zajmiemy się Twoją polisą

UBEZPIECZENIA MultiAssist
rozwiązania na życie

Biała Podlaska, ul. Parkowa 13, tel. 506 939 770
www.multi-assist.pl

GARAŻE BLASZANE BRAMY GARAZOWE, KOJCE

Dowóz, montaż gratis!
www.robstal.pl **RATY**

Producent 25 740 42 02, 81 440 64 69
509 036 426, 89 733 52 11

PRODUCENT

TARTAKPTASZYŃSKI.PL
TEL. 606757268

CUK | UBEZPIECZENIA

Obniżymy cenę Twojego OC i AC

Zadzwoń lub przyjdź!

Biała Podlaska, al. Tysiąclecia 2a (obok kina) 83 311 31 34

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer 73601 – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. poniższego wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

- tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD
- tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE
- tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIĄŻKI
- tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE
- tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE
- tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA
- tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: NAUKA
- tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
- tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJMU
- tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
- tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: ODDAM-PRZYJMĘ
- tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę: ODZIEŻ
- tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: PRACA PODEJMĘ
- tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ
- tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE
- tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE
- tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI
- tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE
- tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIERZĘTA

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł.555444333

Finały bialskiej Licealiady

SPORT SZKOLNY

Zakończył się finał miasta Biała Podlaska w piłce nożnej dziewcząt i chłopców w ramach Licealiady. Wśród dziewcząt triumfowały uczennice Akademickiego LO w składzie: Jo-

lanta Bujalska, Mariola Bujalska, Katarzyna Kot, Magda Grzyb, Magda Świętochowska, Aleksandra Żubrzycka, Aleksandra Weryk, Wiktoria Stypka, Grażyna Kiryła. Na kolejnych miejscach uplasowały się ekipy IV LO i I LO.

Najlepszymi wśród chłopców okazali się uczniowie ZSZ nr 2 w składzie: Tomasz Sidoruk, Adrian Woszekiel, Mateusz Dorosz, Michał Gromysz, Mateusz Kobyliński, Krystian Artymiuk, Łukasz Naumiuk, Marcin Dudek. Kolejne miejsca zajęły drużyny ZSZ nr 1 i III LO.



Uczestniczki finału dziewcząt

Młode piłkarki „Piątki” triumfują

PIŁKA NOŻNA

Drużyna SP 5 Biała Podlaska wywalczyła w Głucholazach pierwsze miejsce w rozegranych tam Mistrzostwach Polski. W spotkaniach eliminacyjnych odniosła komplet zwycięstw, wygrywając 2:1 z SP Brzeg, 4:0 z SP Korycin, 4:2 z SP Jasień, 2:1 z SP Wielgie oraz 3:0 z SP Regnów. W półfinale białczanki strzeliły 4 bramki drużynie z Regnowa, a w najważniejszym starciu wygrały aż 5:1 z drużyną z Brzegu. Szkołę Podstawowa nr 5 w Białej Podlaskiej reprezentowały: Zuzanna Popławska, Alicja Żukiwska, Wikto-



Najlepsze w Polsce uczennice SP 5 z Białej Podlaskiej

ria Sikorska, Patrycja Lachowska, Julia Miszkiewicz, Weronika Michalczuk Fronczek, Karolina Lachowska, Sandra a opiekunem był Jarosław Romaniuk.

Bez medali

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW

Nie udało się zawodnikom AZS AWF Biała Podlaska stanąć na podium podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski do lat 23 rozegranych w Gdańsku. Najbliższym medalu był Grzegorz Goyski, czwarty w kategorii +110. Na piątym miejscach uplasowali się: Klaudia Rusztyn w kategorii do 58 kg, Katarzyna Wawruch w kat. do 63 kg i Marta Szczepaniak



Jakub Szucki zajął w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski siódme miejsce

w kat. +68 kg. Grzegorz Białogłowy w kat. do 69 kg. zajął 6 lokatę. Na siódmym miejscach znaleźli się: Jakub Szucki (do 85 kg) i Mariola Włoch (do 58 kg).

OKIEM DZIENNIKARZA

Pucharowo

– niezwiązana z kończącymi się właśnie w Brazylii mistrzostwami świata. Mowa o udziale Podlasia Biała Podlaska w rundzie przedwstępnej Pucharu Polski 2014 – 2015. Nie te umiejętności, nie ten poziom, za to emocje znacznie większe niż te, które towarzyszą piłkarskim meczom na szczycie bez udziału co prawda biało-czerwonych, ale z ich absencją zdołaliśmy się już oswoić. Za dwa dni finał mistrzostw świata, a Państwo – o Pucharze Polski! Ostatnio tak wysoko nasza ekipa grała w sezonie 2011/12, kiedy to

Podlasie II Biała Podlaska uległo po dramatycznym meczu Sokółowi Sokółka 2:3. Przypominacie Państwo największy sukces, jakim bez wątpienia była gra podlaskiej drużyny w 1/16 PP w sezonie 1977/78. AZS AWF Biała Podlaska po zaciętym meczu uległ wówczas u siebie Legii Warszawa 0:1. W ekipie rywali grali wtedy: Marek Kusto (zdobywca bramki), Lesław Ćmikiewicz i piłkarz – legenda: Kazimierz Deyna. Na trybunach zgromadziło się blisko 10 000 kibiców. Dziś na ruinach przy Piłsudskiego zmieści się ich najwyżej 600, o ile w ogóle policja dopuści do odbycia się meczu na takiej „arenie”. To jednak temat na inny felieton.



PIOTR FRANKOWSKI
Kierownik działu sport

Ciesz się mną bardzo, że tak liczne grono Czytelników zauważyło brak mojego felietonu w dwóch ostatnich numerach Tygodnika Podlaskiego. Nie sposób poruszyć wszystkich tematów, których propozycje przesyłałicie mi Państwo w tym czasie. Dominuje wśród nich piłka nożna, o dziwo – z innej konstelacji

Superbike

SPORTY MOTOROWE

W miniony weekend na bialskim lotnisku odbyła się VI runda Pucharu Superbike. W kategorii do 600 ccm wygrał Piotr Mucha, który wyprzedził Kamila Kuśmiewskiego i Piotra Kłoczko.

NASZ PATRONAT

W kategorii powyżej 600 ccm najlepszym okazał się Wojciech Warwruśzak. Drugie miejsce zajął Wojciech Kuczyński, trzecie zaś – Marcin Oleszczuk.



Tak ścigano się w niedzielę na bialskim lotnisku

Najlepsi w Polsce

W Tucholi rozegrano ogólnopolski finał Turnieju Piłki Siatkowej – Orlik Volleymania.

SIATKÓWKA

Uczestniczyły w nim 23 najlepsze w Polsce zespoły miksów (składające się z 2 dziewcząt i 2 chłopców plus zawodnicy rezerwowi), które przeszły zwycięsko wszystkie etapy eliminacji i okazały się najlepszymi spośród prawie tysiąca drużyn, biorących udział w turnieju. Znakomicie spisali się w wielkim finale zespół składający się z zawodniczek SKS „Szóstka” i zawodników UKS „Serbinów” (uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 w Białej Podlaskiej). Podopieczni Bożeny i Grzegorza Gajewskich oraz Joanny i Macieja Sobie-

rajów zdobyli złoty medal i tytuł mistrza Orlik Volleymania. W zwycięskim zespole wystąpili: Izabela Komoszyńska, Zuzanna Rypina, Natalia Minicz, Michał Bielecki, Jakub Ratajczak, Kacper Wągrowcki. W grupie eliminacyjnej zespół z Białej Podlaskiej wygrał wszystkie mecze po 2:0 z rówieśnikami z Rawy Mazowieckiej, Kędzierzyna Koźła, Krotoszyna, Moniek, Smolnika. W ćwierćfinale pokonał 2:1 zespół SP 8 Dunajec/Sandecja Nowy Sącz, a w półfinale zwyciężył 2:0 ekipę SP 11 Kędzierzyn Koźle II. W meczu finałowym białczanie pokonali 2:1 miks Pomorzę Gdańsk I i zostali zwycięzcą IV edycji Orlik Volleymanii.



Biała Podlaska góra!

NA BOISKU

PARTNEREM RUBRYKI SĄ KASY STEFCZYKA

RUSZYŁY PRZYGOTOWANIA

Wszystkie ekipy piłkarskie z naszego regionu grające w wyższych klasach rozgrywkowych rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu.

PIŁKA NOŻNA

Nowy sezon ekstrakligi kobiet wyjątkowo rozpocznie się już 2 sierpnia. Pierwszy mecz nasze panie zagrają u siebie z GOSiR-em Piaseczno. Białskie akademicki do pracy wracają 14 lipca, być może pod rządami nowego trenera. Jego nazwisko poznamy na pierwszym treningu zespołu.

W minioną sobotę zajęcia wznowili zawodnicy Orłąt Radzyń Podlaski. W nowym sezonie w ekipie Damiana Panka zabraknie Kamila Oziemczuka i Dominika Struka. Pierwszy wraca do Łęcznej, drugi nie może pogodzić studiów z grą w Radzynie. Nad rzekę Białkę wrócić mogą ze Stali Kraśnik Paweł Komar i Wojciech Jakubiec, ze Stali Kraśnik, dołączyć może również Witalij Mielniczuk.

Pierwszy sparing radzynieanie rozegrają 19 lipca, a ich rywalem będzie Lublinianka. Później zmierzą się m.in. z Motorem Lublin (23 lipca) oraz Wisłą Puławy (26 lipca).

W poniedziałek na pierwszy trening wybiegli piłkarze Podlasia Biała Podlaska. Testowani są czterej wychowankowie Jagiellonii Białostok i trzech TOP-54 Biała Podlaska (Tomasz i Bartosz Kaliszukowie, Łukasz Panasiuk).

W ekipie Roberta Różańskiego pojawili się także Mateusz Zaciura (LZS Dobryń), Adrian Frankowski (Victoria Sulejówek), Łukasz Biegajło i Daniel Mielnik (Lutnia Piszczac), Daniel Jurczyk (Cresovia Siemiatycze). Zabrakło natomiast Łukasza Lesiuka, Roberta Baczewskiego, Przemysława Grajka, Bartłomieja Dudka i Mariusza Łuka-



Podlasie wznowiło treningi

siewicza (których w Podlasiu chyba już nie zobaczymy) oraz Marka Piotrowicza, Łukasza Cydejki i Przemys-

ława Skrodziuka, którym dokuczają drobne urazy. Mówi się o powrocie do ekipy braci Tomasza i Wojciecha Ja-

kubców.

Już w najbliższą niedzielę Podlasie zagra w Siedlcach z tamtejszą Pogonią.

Transferowa karuzela

PIŁKA NOŻNA



**PODLASIE
BIAŁA
PODLASKA**

Odchodzą: Łukasz Lesiuk, Damian Leśniak, Adam Wiraszka, Bartłomiej Dudek, Mariusz Łukasiewicz, Robert Baczewski (szukają klubu), Damian Szymański (Stal Mielec?), Przemysław Grajek (koniec kariery?)

Przychodzą: Wojciech Jakubiec (Wisła Puławy?), Mateusz Cydejko, Łukasz Biegajło, Daniel Mielnik (Lutnia Piszczac?), Daniel Jurczyk (Cresovia Siemiatycze?), Artur Sulek (Poviślak

Końskowola?), Łukasz Panasiuk, Tomasz Kaliszuk i Bartosz Kaliszuk (wszyscy TOP-54?), Tomasz Jakubiec (MKS Mielnik?), Adrian Frankowski (Victoria Sulejówek?), Mateusz Zaciura (LZS Dobryń?) oraz Łukasz Supleński (Czarni Węgrów?)



**ORLETA
RADZYŃ
PODLASKI**

Odchodzą: Kamil Oziemczuk (Górnik Łęczna?), Dominik Struk (szuka klubu)
Przychodzą: Paweł Komar, Wojciech Jakubiec (Wisła Puławy?), Witalij Mielniczuk (Stal Kraśnik?)

Rata może być
tylko **jedna**
w miesiącu



KASY STEFCZYKA

kasystefczyka.pl

801 600 100 koszt wg taryfy operatora

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Szczegóły dotyczące produktów umożliwiających konsolidację dostępne są w placówkach Kas.

Nagrody i wyróżnienia

Nadzieje piłkarskie – Anita Bosak (GLKST Niwa Łomazy)
– Sebastian Czapski (AP TOP 54 Biała Podlaska)

Trener młodzieży – Miłosz Storto (AP TOP 54)

Trener seniorów – Damian Panek (Orłęta Radzyń Podlaski)

Sędzia – Konrad Gąsiorowski

Działacz – Jan Baniak (EKS Łazy)

Samorząd miasta – Urząd Miasta w Białej Podlaskiej (sic!)

Samorząd gminy – Urząd Gminy w Łukowie

Piłkarz klasa B – Łukasz Szewczak (Kujawiak Stanin)

Piłkarz klasa A – Andrzej Turowski (Dąb Dębowa Kłoda)

Piłkarz klasa okręgowa – Bartłomiej Sokołowski (Grom Kąkolewnica)

Piłkarz IV liga – Michał Botwina (Orłęta Łuków)

Piłkarz III liga – Rafał Borysiuk (Orłęta Radzyń Podlaski)

Piłkarka ekstrakligi – Ewelina Bolko (AZS PSW Biała Podlaska)

W Żabikowie odbyła się V Gala Piłkarska Białkopodlaskiego Związku Piłki Nożnej.

PIŁKA NOŻNA

Podczas Gali wręczono odznaczenia, medale oraz uhonorowano zwycięzców poszczególnych kategorii. Wręczono również dwie nagrody specjalne, które otrzymali Krzysztof Dawdziuk – honorowy prezes Lutni Piszczac (pośmiernie) oraz Edward Wachnik – prezes honorowy Unii Żabików.



Uczestnicy V Gali BOZPN